

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 maja 2018 r. Sąd rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki A. M. kwotę 9.595,92 zł z liczonymi w stosunku rocznym:

- od kwoty 7.295,92 zł odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z dalszymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 2.300 zł odsetkami ustawowymi od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z dalszymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.309,60 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od powódki A. M. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 423,10 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nakazał pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 785,76 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd wskazał, że przedmiotem żądania powódki była kwota 10.293,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29 października 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę majątkową w pojeździe należącym do powódki oraz kosztów uzyskania prywatnej opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego oraz kwoty 4.300 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze zdarzeniem drogowym, za które odpowiedzialność ponosi pozwana wraz z odsetkami od tej kwoty od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.

Sąd ustalił, że w dniu 19 lipca 2014 roku w S. przy skrzyżowaniu ulic (...) – Kopalniana zaistniała kolizja, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu marki H. o nr rej. (...) stanowiącego własność A. M. i którego była ona wyłącznym użytkownikiem. Sprawca zdarzenia – A. S. kierował pojazdem marki I. o nr rej. (...), nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu i zderzył się z pojazdem, który prowadziła A. M., która zatrzymała się w związku z sytuacją na drodze. Wraz z A. M. podróżowali jej małoletni oraz jej rodzice; wszyscy mieli zapięte pasy bezpieczeństwa. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci odnotowali, że w samochodzie marki H. doszło do uszkodzenia tylnego zderzaka, lewej lampy oraz pokrywy bagażnika. Powódka została przewieziona do szpitala w Z. z uwagi na uraz kręgosłupa w odcinku szyjnym, gdyż bezpośrednio po zdarzeniu poszkodowana uskarżała się na ból głowy i szyi oraz nudności.

Sprawca szkody w dniu zdarzenia miał zawartą umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z (...) spółką akcyjną w Ł..

Sąd ustalił także, że A. M. zgłosiła szkodę (...)U. S.A. w Ł. i wiadomością elektroniczną z 10 września 2014 r. ubezpieczyciel potwierdził otrzymanie zgłoszenia szkody. W toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego pod nr U_ (...) _2014 ustalono, że uszkodzeniu uległy: okładzina zderzaka tylnego, tłumik, zderzak tylny, wspornik zderzaka tylnego, czujniki odstępu tylne, lampy tylne zewnętrzne i wewnętrzne, światła odbłaskowe, pokrywa tylna, zamek pokrywy, nakładka wewnętrzna pasa tylnego, błotniki tylne, pas tylny, kłapa tylna i zderzak tylny. Koszt naprawy tych uszkodzeń ubezpieczyciel ustalił na 6.818,61 zł brutto.

Dalej Sąd ustalił, że w wyniku zdarzenia z 19 lipca 2014 r. A. M. doznała urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym – skręcenia i naderwania oraz odczuwała dolegliwości bólowe głowy, szyi oraz brzucha. Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu zdarzenia i w szpitalu zalecono jej leczenie ortopedyczne, okłady z lodu, odciążanie kręgosłupa oraz leki

przeciwzapalne, rozkurczowe i przeciwbólowe. A. M. przez 3 tygodnie od zdarzenia chodziła nieustannie w kołnierzu ortopedycznym, który utrudnił jej codzienne funkcjonowanie, powodował bóle pleców, był niewygodny, jego noszenie z uwagi na porę letnią i wysokie temperatury sprawiało duży dyskomfort. Kołnierz utrudniał spanie, leżenie, siedzenie i chodzenie. Pomimo zażywania zaleconych leków, odczuwała dolegliwości bólowe. W wyniku zdarzenia poszkodowana była niezdolna do pracy w okresie od 19 lipca 2014 r. do 8 sierpnia 2014 r. Przed zdarzeniem pracowała jako pracownik biurowy, po zakończeniu zwolnienia lekarskiego oraz tygodniu urlopu wypoczynkowego wróciła do pracy. Na skutek zdarzenia u poszkodowanej występowały lęki przez podróżą samochodem. Dolegliwości te utrzymywały się do końca 2014 r. Poszkodowana przeżywała również krzywdę jej syna, który podobnie jak i ona odczuwał strach przed podróżą samochodem. Leczenie ortopedyczne powódki zostało zakończone 1 września 2014 r. W okresie rekonwalescencji A. M. przebywała w domu, nie mogła uprawiać sportów i musiała ograniczyć aktywność ruchową, wymagała pomocy, którą zapewniali jej rodzice. Kumulacja wszystkich skutków wypadku - uszkodzony samochód, uraz psychiczny poszkodowanej i jej syna, zaległości w pracy, obawa utraty pracy oraz dolegliwości bólowe powodowały u A. M. zdenerwowanie i problemy ze snem.

Sąd ustalił także, że na początkowym etapie postępowania likwidacyjnego odmówiono poszkodowanej wypłaty odszkodowania z tytułu szkody u numerze U_ (...)_2014. Decyzją z dnia 28 października 2014 r. (...)U. S.A. w Ł. przyznał A. M. kwotę 6.818,61 zł, tytułem odszkodowania. Nadto decyzją z dnia 31 października 2014 r. (...)U. S.A. w Ł. przyznał A. M. kwotę 946,77 zł, w tym kwotę 700 zł tytułem zadośćuczynienia.

A. M. nie zgodziła się z wysokością szkody ustaloną przez ubezpieczyciela i zleciła sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy (...) S.C. – M. M. i M. Ż.. W opinii technicznej L- (...) ustalono, że koszt naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku zdarzenia z 19 lipca 2014 r. wynosi 16.804,92 zł brutto. Za sporządzoną wycenę A. M. zapłaciła 307,50 zł.

A. M. w styczniu 2015 r. nie stawiała się na badanie lekarskie w przedmiocie urazów psychicznych i fizycznych, których doznała na skutek zdarzenia z 19 lipca 2014 r.

Decyzją z dnia 2 lutego 2015 r. (...)U. S.A. w Ł. odmówiła A. M. wypłaty dalszego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Pojazd powódki marki H. o nr rej. (...) przed zdarzeniem z 19 lipca 2014 r. nie był uszkodzony. Po około dwóch miesiącach od zdarzenia A. M. dokonała naprawy uszkodzonego pojazdu. Poszkodowana, uwzględniając dokonaną kalkulację prywatną i przyznane odszkodowanie miała świadomość tego, że przyznane jej odszkodowanie nie wystarczy na naprawę pojazdu; sama dostarczyła części samochodowe do warsztatu, w którym naprawiła pojazd. Na naprawę pojazdu wydatkowała kwotę przyznanego odszkodowania, jednak nie naprawiła pojazdu w całości, gdyż otrzymane środki były niewystarczające. Przeprowadziła naprawę tylnej części pojazdu obejmującą prace blacharskie i lakiernicze. Wymieniła pokrywę komory bagażnika. Spasowanie pokrywy bagażnika ze zderzakiem tylnym i błotnikiem tylnym lewym zostało dokonane wadliwie, bez zachowania szczelin i wysokości poszczególnych elementów. Zderzak tylny został wymieniony na element nowy i oryginalny. Został przy tym wadliwie spasowany z tylnymi błotnikami. Przeprowadzone naprawy nie doprowadziły pojazdu do stanu sprzed szkody, gdyż nie zostały wykonane prawidłowo, co wynikało także z niewymienienia ściany tylnej pojazdu, która została jedynie wyprostowana, co nie doprowadziło jej do prawidłowych wymiarów umożliwiających prawidłowe spasowanie z pokrywą bagażnika, zderzakiem tylnym i błotnikiem tylnym.

Sąd ustalił, że koszt prawidłowej naprawy pojazdu marki H. o nr rej. (...) w lipcu 2014 r. hipotetycznie wyniosłby 10.273,49 zł. Cena ta uwzględnienia ceny używanych oryginalnych części zamiennych, średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych stosowanych na rynku (...) w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych, które wynosiły odpowiednio 122 zł i 128 zł, oraz rodzaj powłoki lakierowej, która pokryty był pojazd. Do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody należałoby dokonać dodatkowej naprawy, której koszt przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych wyniosłby 7.295,92 zł. Wartość rynkowa pojazdu w dniu 19 lipca 2014 r. wynosiła 25.100 zł. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, przy zastosowaniu metody zredukowanego kosztu naprawy, wynosiła 16.200 zł. Wartość pojazdu na dzień 25 maja 2017 r. wynosiła 16.600 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd uznał powództwo za zasadne w przeważającej części. Jako podstawę żądania w zakresie odszkodowania sąd wskazał przepisy art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a w zakresie zadośćuczynienia - art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. oraz art. 822 § 1, art. 436 § 1 k.c. z zw. z art. 435 § 1 k.c.

W odniesieniu do żądanego odszkodowania Sąd podniósł, że A. M. wniosła o zasądzenie na jej rzeczy kwoty 10.293,81 zł wraz z odsetkami, stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą wynikającą z kalkulacji kosztów naprawy pojazdu wynoszącej 16.804,92 zł a kwotą jaką wypłacił jej pozwany - 6.818,61 zł i dodatkowo powiększyła ją o koszt prywatnej opinii rzeczoznawcy - 307,50 zł. Sąd miał też na uwadze, że żądanie to zostało zmodyfikowane pismem z dnia 13 lutego 2018 r. zawierającym rozszerzenie powództwa o kwotę 456,99 zł. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że powódka zmieniła podstawę faktyczną powództwa w zakresie odszkodowania co do kwoty 3.454,88 zł w ten sposób, że dochodziła jej jako odszkodowania za szkodę wyrażającą się w kosztach realnej naprawy obliczonej przez biegłego po odjęciu kwoty wypłaconej przez pozwaną, zaś w pozostałym zakresie tj. kwoty 7.295,92 zł dochodzi jako roszczeń z tytułu odszkodowania za szkodę wyrażającą się w dalszych kosztach naprawy pojazdu powódki w celu dokonania pełnej naprawy i przywrócenia stanu sprzed zdarzenia.

Sąd orzekając o należnym powódce odszkodowaniu, uwzględnił, że powódka dokonała częściowej naprawy pojazdu, co wyklucza zdaniem sądu możliwość wyłącznie hipotetycznego ustalenia wysokości szkody, skoro częściowa naprawa pojazdu wyraża się konkretnym kosztem, jaki powódka poniosła i w braku innych dowodów jest to kwota 6.818,61 zł, którą powódka otrzymała od pozwanej w toku postępowania likwidacyjnego. Sąd miał jednak na uwadze, że naprawa ta jednak nie przywróciła pojazdu powódki do stanu sprzed szkody, którego koszt został wyliczony w oparciu o opinię biegłego na 7.295,92 zł. Za niezasadne sąd uznał żądanie powódki zasądzenia kwoty 3.454,88 zł, wyjaśniając że fizyczne naprawienie części szkody wyraża się w realnie poniesionym koszcie naprawy, nie zaś koszcie hipotetycznym. Wyliczenie hipotetycznego kosztu naprawy jest zaś dopuszczalne i wskazane dla tej części szkody, która nie została jeszcze naprawiona, a zatem dla wyliczenia kosztów dodatkowych czynności naprawczych, które trzeba jeszcze wykonać, by przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że kwota wypłacona powódce w postępowaniu przedsądowym pozwoliła jej wykonać jedynie częściową naprawę, która nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody i zasadne jest zatem przyznanie poszkodowanej dalszego odszkodowania w kwocie 7.295,92 zł.

Sąd za niezasadne uznał roszczenie powódki o zapłatę kwoty 307,50 zł z tytułu kosztów prywatnej kalkulacji rzeczoznawcy, podnosząc że ekspertyza ta nie przyczyniła się do rozstrzygnięcia sprawy, a w sytuacji, gdy powódka wniosła o sporządzenie opinii przez biegłego sądowego w postępowaniu sądowym, wydatek poczyniony na sporządzenie opinii prywatnej okazał się niecelowy. Sąd uznał ten wydatek za niecelowy i nieuzasadniony, nie podlegający zwrotowi przez pozwanego zobowiązanego do naprawienia szkody w ramach wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych oraz pozostających w bezpośrednim związku przyczynowym ze szkodą.

W odniesieniu do żądanego zadośćuczynienia, sąd rejonowy wyjaśnił, że naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Krzywda jest ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból) oraz cierpienia psychiczne, moralne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Sąd miał na uwadze, że powódka otrzymała od ubezpieczyciela kwotę 700 zł w ramach postępowania przedsądowego a w toku sprawy domagała się dalszej kwoty 4300 zł. Sąd zwrócił uwagę na stanowisko pozwanego, który podnosił, że powódka nie doznała poważnych obrażeń fizycznych. Sąd podniósł, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przyjęcie, że u powódki doszło do rozstroju zdrowia, gdyż powódka na skutek wypadku doznała urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym - skręcenia i naderwania, przy czym nie doszło

do trwałych zmian pourazowych. Leczenie urazu obejmowało noszenie kołnierza ortopedycznego, okłady z lodu oraz leki przeciwbólowe, rozkurczowe i przeciwzapalne. Uraz wiązał się również z niemożnością świadczenia pracy – powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 18 dni, od 21 lipca 2014 r. do 8 sierpnia 2014 r. i przez okres ten nosiła kołnierz ortopedyczny. W czasie rekonwalescencji utrzymywały się dolegliwości bólowe. Proces leczenia urazu fizycznego został zakończony 1 września 2014 r., jednak dłużej utrzymywały się dolegliwości psychiczne, zwłaszcza że powódka martwiła się stanem zdrowia syna, który bardzo przeżył wypadek. Sąd miał także na uwadze, że do równowagi psychicznej powódka powróciła po ok. 4 miesiącach od zdarzenia, bez korzystania ze wsparcia psychologa lub psychiatry.

W tych okolicznościach sąd uznał, że przyznana powódce kwota zadośćuczynienia nie spełnia swojej kompensacyjnej funkcji. Powódka nie doznała co prawda trwałego uszczerbku na zdrowiu, a proces leczenia został zakończony, jednak dolegliwości bólowe utrzymywały się przez ponad miesiąc. Dodatkowo sąd ocenił, że z końcem 2014 r. powróciła również do zdrowia psychicznego, o czym świadczy fakt, że w styczniu 2015 r. zrezygnowała z badań lekarskich, na które chciał ją skierować pozwany celem ustalenia doznanych urazów. Zaprezentowany przez powódkę materiał dowodowy uzasadniał w ocenie Sądu przyznanie powódce kwoty maksymalnie 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która to kwota uwzględniła wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne powódki, z drugiej zaś strony uwzględniła fakt, że dolegliwości ustały po 4 miesiącach.

Roszczenie o odsetki znalazło oparcie w treści art. 481 § 1 k.c. Za początkową datę naliczania odsetek od kwoty przyznanego odszkodowania Sąd przyjął 29 października 2014 r., tj. dzień, w którym ubezpieczyciel wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania, po ustaleniu swojej odpowiedzialności, gdyż w ocenie Sądu już wtedy winien przyznać kwotę, która umożliwiłaby pełne naprawienie szkody.

Za początkową datę naliczania odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd przyjął dzień 1 listopada 2014 r., zgodnie z żądaniem pozwu, mając na uwadze, że od dnia zgłoszenia szkody upłynęło ponad 30 dni i ubezpieczyciel pozostawał już w tej dacie w opóźnieniu.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez stronę powodową dowodów w postaci dokumentów oraz dokumentów ze złożonych przez pozwanego akt szkody, których autentyczność i wiarygodność nie budziły wątpliwości. Ustalenia faktyczne Sąd oparł również na zeznaniach świadków W. i J. M. (1), a także samej powódki, które okazały się całkowicie spójne, konsekwentne i niezawierające między sobą sprzeczności. W zakresie ustalenia wysokości poniesionej w pojeździe szkody sąd poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o opinię biegłego sądowego zarówno pisemną, jak i ustną, uznając je za przekonujące.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w pkt. III wyroku w oparciu o art. 100 k.p.c. przyjmując, że roszczenie powódki zostało uwzględnione w 65 %. Na koszty powódki w niniejszej sprawie złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 730 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 4.800 zł, a także zaliczka na opinię biegłego w kwocie 600 zł; łącznie 6.147 zł. Z kolei strona pozwana poniosła koszty w kwocie 4.817 zł. Do zasądzenia pozostawała różnica w kwocie 2.309,60 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych Sąd oparł na przepisach art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, mając na uwadze wynik procesu.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodziła się powódka A. M., zaskarżając je w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 3.424,88 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową w pojeździe, 307,50 zł tytułem kosztów uzyskania prywatnej opinii biegłego oraz 2000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami od wskazanych kwot zgodnie z żądaniem pozwu.

Orzeczeniu powódka zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i § 2 k.c. poprzez błędna wykładnię wskazanych przepisów skutkująca w konsekwencji przyjęciem, że naprawa pojazdu przed wypłatą całości odszkodowania ma

wpływ a zakres odpowiedzialności pozwanego a fakt częściowej naprawy pojazdu determinuje wysokość doznanego przez powódkę uszczerbku w majątku i sposób ustalenia jego wysokości oraz uznanie, że pod pojęciem szkody nie mieszczą się koszty prywatnej opinii rzeczoznawcy, bowiem ekspertyza ta nie przyczyniła się do rozstrzygnięcia sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia za doznana przez powódkę krzywdę i w pełni ją rekompensuje;

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. oraz związanego z nim naruszenia prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wykazała wysokości szkody powstałej w pojeździe oraz uznanie, że do ustalenia wysokości należnego odszkodowania konieczne było wykazanie zakresu dotychczasowych naprawy pojazdu oraz jej kosztów;

4. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędna, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, która miała wpływ na wynik sprawy i w konsekwencji skutkowałą sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci ustalenia, iż:

a) wydatek poczyniony na sporządzenie opinii prywatnej okazał się niecelowy i nieuzasadniony w okolicznościach sprawy, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału w sposób jednoznaczny wynika, że koszt naprawy pojazdu wyliczony przez pozwaną został znacznie zaniżony a powódka nie miała wiedzy pozwalającej na samodzielne ustalenia kosztów szkody;

b) proces leczenia urazu fizycznego został zakończony w dniu 1 września 2014 r. a do równowagi psychicznej powódka powróciła po około 4 miesiącach od zdarzenia, w sytuacji gdy z materiału dowodowego a w szczególności zeznań świadków i powódki wprost wynika, że do chwili obecnej odczuwa ona skutki wypadku;

c) dolegliwości doznane przez powódkę nie były znaczne i nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wprost wynika, że uraz dotyczył kręgosłupa, który jest najważniejszym elementem szkieletu człowieka, powódka w jego wyniku była zmuszona do korzystania z pomocy rodziny a jego skutki odczuwa po dzień dzisiejszy.

Powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz dalszych kwot: 3424,88 zł, 307,50 zł i 2000 zł, zasądzenie kosztów procesu, w zakresie w jakim sąd nie zasądził całości zwrotu kosztów oraz orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego. Z ostrożności wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji zostały rozwinięte przedstawione zarzuty.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) spółka akcyjna w Ł. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany podniósł, że powódka nie udowodniła, że kwota przyznana jej w toku postępowania likwidacyjnego a następnie przez sąd I instancji nie jest wystarczająca dla zrekompensowania powstałej w pojeździe powódki szkody. W tym zakresie pozwana odwołała się do stanowiska sądu okręgowego w Szczecinie dotyczącego sposobu kalkulacji szkody w przypadku naprawy pojazdu. W odniesieniu do oddalenia roszczenia w zakresie kosztów prywatnej opinii, pozwany wskazał, że stanowisko sądu rejonowego było słuszne, bo koszty te nie były typowym następstwem szkody.

Natomiast odnosząc się do zadośćuczynienia pozwany wskazał, że nie może być ono źródłem wzbogacenia. Podkreślone zostało także, że twierdzenia powódki nie zostały zweryfikowane dowodem z opinii biegłego, gdyż powódka takiego wniosku nie złożyła. Ponadto pozwany zwrócił uwagę, że korygowanie wysokości przyznanego

zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez sąd pierwszej instancji ogólnych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki podlegała uwzględnieniu.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do zasady są prawidłowe, znajdują pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym ocenionym starannie i wnikliwie, bez naruszenia granic swobodnego uznania sędziowskiego (art. 233 § 1 k.p.c.), w związku z czym Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne i czyni podstawą swego rozstrzygnięcia. Strona powodowa dochodziła w niniejszym postępowaniu odszkodowania i zadośćuczynienia za skutki kolizji z dnia 19 lipca 2014 r., w wyniku której doszło do uszkodzenia samochodu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącego własność powódki oraz rozstroju zdrowia powódki. Fakt powstania szkody, jak również odpowiedzialność pozwanego (...) spółki akcyjnej w Ł. co do zasady nie były na etapie postępowania sądowego sporne. Również co do zasady zakres prac koniecznych do przywrócenia pojazdu do daty sprzed kolizji drogowej nie był kwestionowany. Spór między stronami sprowadzał się wyłącznie do ustalenia wysokości powstałej szkody, a tym samym należnego stronie powodowej odszkodowania i zadośćuczynienia.

Apelacja powódki objęła orzeczenie sądu I instancji, którym doszło do częściowego oddalenia powództwa o odszkodowanie w kwocie 3.424,88 zł, 307,50 zł tytułem kosztów uzyskania prywatnej opinii biegłego oraz 2000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami od wskazanych kwot.

Powódka kwestionując zasadność odmowy przyznania jej pełnego odszkodowania, podniosła zarzuty naruszenia przez sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., art. 361 § 1 k.c., art. 362 k.c., art. 363 § 1 k.c. i te zarzuty częściowo okazały się słuszne.

W pierwszej kolejności wskazać należało, iż sąd rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, w szczególności dopuścił wszystkie wnioski dowodowe stron postępowania. Jedyne zastrzeżenia w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. dotyczą oceny dowodu z opinii biegłego. Zarzut naruszenia powyższego przepisu wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedyne wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05). Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku, uznać należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998r., II CKN 4/98). Ocena mocy i wiarygodności dowodów mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego w celu ustalenia rzeczywistego zakresu uszkodzeń pojazdu powódki i kosztów jego naprawy. Biegły ustalił, że koszt naprawy pojazdu powódki przy uwzględnieniu oryginalnych części zamiennych i przeprowadzeniu naprawy w nieautoryzowanym zakładzie naprawczym wynosił w 2014 r. 17.306,46 zł. Na podstawie opinii uzupełniającej sąd ustalił, że oszacowany koszt dotychczasowych czynności naprawczych powódki wynosił 10.273,49 zł, zaś dalsze koszty naprawy pojazdu powódki celem wykonania pełnej naprawy pojazdu wyniosą 7.295,92 zł. Z opinii tych sąd rejonowy wyprowadził nieprawidłowe wnioski, co spowodowane jednak błędnymi założeniami dotyczącymi sposobu ustalenia szkody w przypadku częściowej naprawy pojazdu, przyjmując że szkoda powódki wyraża się wyłącznie w kwocie kosztów dalszych czynności naprawczych, które należałoby przeprowadzić celem dokonania pełnej naprawy pojazdu tj. w kwocie 7.295,92 zł. Tymczasem w okolicznościach sprawy przyjmując należało, że szkodą jest przewidywany (hipotetyczny) koszt naprawy pojazdu powódki przy uwzględnieniu oryginalnych części zamiennych i przeprowadzeniu naprawy w nieautoryzowanym zakładzie naprawczym wynoszący 17.306,46 zł w lipcu 2014 r.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozostaje w tym przypadku w ścisłym związku z rozumieniem pojęcia szkody.

Wskazać trzeba, iż zgodnie z art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość zaś odszkodowania należy ustalać według zasad określonych w art. 361 k.c. i art. 363 k.c. Przepis art. 361 § 1 k.c. stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wedle zaś § 2 w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Podkreślić też trzeba, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11). Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem.

Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu (art. 363 § 1 k.c.). W doktrynie i w orzecznictwie przeważa pogląd, zgodnie z którym szkodą w rozumieniu art. 361 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku. Dla ustalenia wysokości szkody nie mają znaczenia koszty naprawy faktycznie poniesione przez poszkodowanego, gdyż obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić. Dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej istotny jest jedynie fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Wysokość odszkodowania powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki się pojawił w majątku poszkodowanego w chwili wypadku komunikacyjnego (uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01). Do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie obowiązująca w prawie odszkodowawczym zasada pełnego odszkodowania, która odnosi się do szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego innej osobie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01).

Podsumowując, odszkodowanie ustala się uwzględniając z jednej strony zasadę pełnego odszkodowania, z drugiej jednak należy baczyć, by nie przekroczyć wysokości faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody.

Poszkodowany nie może żądać kosztów hipotetycznej restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe lub pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy pojazdu, uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym, nie są nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. jeśli nie przewyższają wartości pojazdu sprzed wypadku (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, nie publ., z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, nie publ., z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, nie publ., z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 682/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nie publ., z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/00, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ.). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zachodziła, a zatem nie mieliśmy w niej do czynienia ze szkodą całkowitą, lecz szkodą częściową, którą to okoliczność potwierdza opinia biegłego.

Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą wystąpienia w majątku poszkodowanego szkody. Szkodą bezpośrednią jest zawsze uszkodzenie pojazdu, a pokrycie kosztów naprawy pojazdu jest szkodą następczą.

Wskazać należy, uwzględniając najnowsze orzeczenia Sądu Najwyższego, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależy od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01 i z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 71/94, z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, z dnia 13 czerwca 2013 r., III CZP 32/03, z dnia 14 września 2006 r., III CZP 65/06, z dnia 26 lutego 2006 r., III CZP 5/06, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, nie publ., z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, nie publ., z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, z dnia 21 sierpnia 2012 r., II CSK 707/12 i z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16, nie publ.).

Co więcej takie stanowisko wynika również z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego, które zostało sporządzone w związku z pytaniem prawnym skierowanym przez tut. Sąd w sprawie III CZP 51/18 (podobne pytania skierowano w sprawach III CZP 91/18, III CZP 74/18, III CZP 73/18, III CZP 72/18, III CZP 64/18, III CZP 51/18).

Sąd Najwyższy odmawiając podjęcia uchwały, wskazał że w świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie ma żadnych wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Sąd wskazał także, że w sytuacji gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu odszkodowanie należne poszkodowanemu może być ustalone, także jako równowartość hipotetycznie ustalonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie stosownie do okoliczności – może zostać obniżone. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą wystąpienia w majątku poszkodowanego pierwszych negatywnych konsekwencji zdarzenia będącego przyczyną szkody. Nadto, trzeba mieć na uwadze, że pokrycie kosztów naprawy pojazdu jest jedynie szkodą następczą, a szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu i w momencie jej wystąpienia powstaje odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela. Wyjaśnione zostało także, że powstanie roszczenia i zakres odszkodowania nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar; odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalenia wysokości odszkodowania. Nie ma zatem znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu, czy wyceny kosztów naprawy – zasady naprawienia szkody muszą być identyczne.

W konkluzji Sąd Najwyższy wskazał, że nie znajduje oparcia w utrwalonym orzecznictwie Sadu najwyższego stanowisko Sądu, że w przypadku naprawy pojazdu wysokość odszkodowania może być przez poszkodowanego udowodniona tylko poprzez wykazanie in concreto wydatków na ten cel, które jednocześnie wyznaczają wielkość uszczerbku w jego majątku.

Sąd wyjaśnia ponadto, że kosztów naprawy można również żądać przed przystąpieniem do naprawy pojazdu i bez potrzeby rozliczenia się z nich po dokonaniu naprawy. Gdyby zatem podzielić stanowisko Sądu Rejonowego doszłoby do pokrzywdzenia powódki, która otrzymane odszkodowanie na etapie postępowania likwidacyjnego przeznaczyła na naprawę pojazdu. W sytuacji bowiem gdyby naprawy nie wykonała, podstawą wyliczenia należnego jej odszkodowania byłaby wartość hipotetycznych kosztów naprawy, natomiast w ocenianej sprawie sąd dokonał swoistego rozróżnienia, przyjmując że ten zakres prac naprawczych które powódka wykonała jest już rozliczony i powódka nie może domagać się dodatkowego odszkodowania ponadto co zostało jej przez ubezpieczyciela wypłacone, zaś należy się jej wyłącznie odszkodowanie obejmujące prace, które należy jej wykonać. Stanowisko to jest wręcz sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości. Poszkodowani, którzy naprawili pojazd i którzy takiej naprawy nie wykonali byłiby odmiennie traktowani.

W konsekwencji jako podstawę ustalenia należnego powódce odszkodowania należało uczynić kwotę wyliczoną przez biegłego w opinii głównej w wysokości 17.306,46 zł. Sąd nie podziela stanowiska apelującej, że odszkodowanie winno być ustalone według wariantu wynikającego z opinii uzupełniającej biegłego rozbitego na rynkowe koszty czynności naprawczych przeprowadzonych w aucie powódki i ewentualne dalsze koszty czynności naprawczych, z przyczyn wskazanych już powyżej. Tak ustalone odszkodowanie wykraczałoby poza granice doznanej szkody. Uwzględniając zatem wysokość odszkodowania wypłaconego powódce na etapie postępowania likwidacyjnego i zasądzonego przez sąd rejonowy w części niezaskarżonej apelacją na rzecz powódki, należało dodatkowo zasądzić dalszą kwotę 3191,93 zł.

Za zupełnie zasadne należało uznać argumenty dotyczące nieuwzględniania przez sąd rejonowy w ramach przyznanego odszkodowania kosztów opinii prywatnej w wysokości 307,50 zł. W tym zakresie apelacja powódki zasługiwała również na uwzględnienie.

Ekspertyza służy generalnie wycenie kosztów naprawy pojazdu oraz prawidłowemu określeniu wysokości szkody i żądania zapłaty odszkodowania. Pozwala zweryfikować kalkulację szkody dokonaną przez ubezpieczyciela, co jest wskazane zwłaszcza, gdy zaniża on odszkodowanie lub odmawia jego wypłaty. Opinia prywatna to każde oświadczenie powołujące się na wiadomości specjalne, nie pochodzące od biegłego powołanego przez sąd w toku postępowania sądowego. Jest ona sporządzona na zlecenie strony postępowania (poszkodowanego lub jego następcę prawnego - nabywcę wierzytelności odszkodowawczej), także już na etapie przedsądowym. Sporządza ją osoba dysponująca wiedzą specjalistyczną w określonej dziedzinie łączącej się ze stanem faktycznym danej sprawy. Osobą tą może być także stały biegły sądowy. Przeważa pogląd, że prywatna opinia biegłego nie jest dowodem, lecz jedynie wyrażeniem przez stronę jej stanowiska procesowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1989 r., II CR 310/88 i z dnia 12 kwietnia 2000 r., I CKN 92/00, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 413/00).

Granice szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel, wyznacza art. 361 k.c. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzo (art. 361 § 2 k.c.). Początkowo Sąd Najwyższy nie uwzględniał innych szkód, jak na przykład wydatków poniesionych w toku postępowania likwidacyjnego na pomoc profesjonalnego pełnomocnika (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, z dnia 20 lutego 2002, V CKN 908/00, z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01). Z czasem jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowała się tendencja do uwzględniania w ramach odszkodowania także innych niż koszty naprawy pojazdu, celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków. W kwestii wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, Sąd Najwyższy orzekł, że „uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczącej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy

stanowiąć szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 u.u.o.)”. Przejawem tego kierunku orzecznictwa są także uchwały Sądu Najwyższego dotyczące zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, jeżeli są one celowe i ekonomicznie uzasadnione (por. uchwały z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11 i z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17). Za ustaloną w orzecznictwie należy uznać wykładnię, że pełne odszkodowanie może – stosowanie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy prywatnej sporządzonej w celu ustalenia rozmiaru szkody – na zlecenie poszkodowanego. Już w wyroku z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75 Sąd Najwyższy orzekł, że „Dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (art. 361 k.c.)”. Decydujące znaczenie dla ugruntowania się tej wykładni miała jednak uchwała z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, w której Sąd Najwyższy uznał, że „Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego”. W uzasadnieniu orzeczenia znalazło się stwierdzenie, iż „Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się do tego, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. (...) Nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej”. W uchwale tej Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że „Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Odsobniona jest stanowisko, że szkodą jest tylko zmniejszenie majątku, które nastąpiło wbrew woli poszkodowanego, a więc, że wydatki, do których poniesienia nie został „zmuszony” poszkodowany, nie są objęte pojęciem szkody. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło”. Sąd podkreślił też, że art. 361 k.c. „wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody” oraz że „wydatki zmierzające do ograniczenia lub wyłączenia szkody, byleby były celowe i wystarczająco uzasadnione, stanowią stratę, o której mowa w art. 361 § 2 k.c., gdyż prowadzą do zmniejszenia aktywów albo zwiększenia pasywów”. Istotnym elementem uzasadnienia uchwały jest wyeksponowanie wątku przesłanki normalnego związku przyczynowego. Sąd Najwyższy podkreślił, że „samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym”. Sąd przywołał swoje stanowisko zajęte w wyroku z dnia 30 lutego 2002 r., V CKN 908/00 (niepubl.), w którym uznał, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W podsumowaniu uzasadnienia uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że „ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody”. Uchwała z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, i wyrok z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75, są szeroko akceptowane przez sądy powszechne. Stabilizacja orzecznictwa w tym zakresie została pozytywnie oceniona przez Rzecznika Ubezpieczonych. Wykładnię przyjętą w uchwale generalnie zaaprobowano także w piśmiennictwie. Szkoda była rozumiana szeroko już w starszej doktrynie jako wybiegająca daleko poza uszczerbek majątkowy wyrządzony poszkodowanemu przez inną osobę przez zniszczenie lub uszkodzenie przedmiotu majątkowego. Uznawano, że „zakres pojęciowy szkody podlegającej wyrównaniu przez zakład ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC obejmuje nie tylko

koszty związane z uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu, lecz również takie szkody, jak: koszt holowania uszkodzonego pojazdu do warsztatu naprawczego, koszty opinii biegłych co do zakresu uszkodzenia, szkody wynikłe wskutek utraty zarobków przez poszkodowanego, który nie mógł korzystać z pojazdu (np. taksówki) w okresie naprawy pojazdu, koszty przejazdów poszkodowanego do warsztatu naprawczego, gdzie pojazd jest remontowany itd. Trzeba także uznać, że powinna zostać wyrównana przez zakład ubezpieczeń szkoda polegająca na ponoszeniu przez poszkodowanego kosztów wynagrodzenia podmiotu, który usługowo trudni się organizowaniem procesu likwidacji szkody i dochodzenia odszkodowania ubezpieczeniowego”. Uznanie za szkodę podlegającą naprawieniu kosztów ekspertyzy dokonanej przed wszczęciem postępowania jest akceptowane w doktrynie: Orzecznictwo Sądu Najwyższego a praktyka likwidacji szkód komunikacyjnych. Raport Rzecznika Ubezpieczonych, cz. II, W. 2015, s. 80 i n. 7 Zob. E. T., Odszkodowanie z umowy OC a koszty ekspertyzy rzeczoznawcy, G. Studia (...) 2006, nr 1, s. 73-78; G. B., Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, W. 2011, s. 275-276; M. K., K. do art. 278, teza 10 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. T. K.. Art. 1-729, red. Góra-B., Legalis 2015; J. M.- (...), Znaczenie..., s. 67. Została jednak także zgłoszona wątpliwość, czy podstawą żądania zwrotu jest rzeczywiście sama szkoda, za którą odpowiada ubezpieczyciel, czy też raczej jego nielojalne zachowanie na etapie postępowania likwidacyjnego, a także, czy istnieje możliwość żądania takich kosztów bezpośrednio od ubezpieczonego sprawcy. Należy też zauważyć, że w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż koszt prywatnej ekspertyzy nie powinien być traktowany jako element kosztów procesu, lecz właśnie jako szkoda polegająca wynagrodzeniu w rozumieniu art. 361 k.c. Za taką wykładnią przemawia dodatkowo art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 300). Jak wynika z powyższego, w orzecznictwie przyjmuje się, że koszt ekspertyzy zleconej przez poszkodowanego może wchodzić w skład pełnego odszkodowania, wymaga to jednak badanie przesłanki związku przyczynowego i ustalania ad casum, czy wydatek ten był uzasadniony i konieczny.

Tymczasem w okolicznościach sprawy, bezspornym jest, że na etapie postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel znacznie zaniżył wartość należnego powódce odszkodowania, w czym wyraża się jego nielojalne zachowanie. Sama wiedza powódki, że wypłacona kwota nie będzie wystarczająca do przeprowadzenia naprawy nie jest wystarczającą do uznania, że poniesiony przez nią koszt sporządzenia opinii nie jest celowy. Wszak opinia pozwoliła powódce na określenie wysokości dochodzonego odszkodowania i powódka uczyniła to odejmując od kwoty kosztów naprawy wyliczonej w prywatnej ekspertyzie wysokość wypłaconego odszkodowania. Trudno w tej sytuacji uznać, że wydatkowana przez nią kwota 307,50 zł nie jest zasadna.

Z tej przyczyny wyrok Sądu Rejonowego podlegał zmianie w odniesieniu do łącznej kwoty 3499,43 zł (tj. 17.306,46 zł – 6.818,61 zł – 7295,92 zł + 307,50 zł). Kwestia wymagalności roszczenia nie była przedmiotem sporu, stąd odsetki za opóźnienie zostały zasądzone stosownie do art. 481 § 1 k.c. od dnia 29 października 2014 r., o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie 1 a wyroku.

Zmiana wysokości zasądzonego na rzecz powódki odszkodowania przełożyła się także na zmianę rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów procesu i kosztów sądowych zawartych w punktach III – V wyroku sądu rejonowego.

Powódka dochodziła łącznie 15358,30 zł. Po uwzględnieniu kwoty zasądzonej przed sądem II instancji zasądzono na jej rzecz łącznie 13095,35 zł, co oznacza, że powództwo zostało uwzględnione w 85 %. Mając zatem na uwadze zasadę stosunkowego rozdziału kosztów (art. 100 k.p.c.), będącą uzupełnieniem zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, należało na rzecz powódki zasądzić od pozwanego kwotę 4502 zł. Na koszty powódki złożyły się: 730 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 4800 zł tytułem wynagrodzenia oraz 600 zł tytułem zaliczki. Łącznie koszty te wyniosły 6147 zł. Przy ustaleniu, że apelacja została uwzględniona w 85% na rzecz powódki z tego tytułu zasądzić 5224 zł. Natomiast koszty pozwanego w postępowaniu przed sądem rejonowym wyniosły 4817 zł, a zatem na jego rzecz należało zasądzić od powódki 722 zł. Różnica tych kwot wynosiła 4502 zł i podlegała zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki, o czym orzeczono w punkcie 1 lit. b wyroku.

Korekty wymagało również orzeczenie o kosztach sądowych. Przy rozliczeniu tych kosztów, wynoszących 1208,87 zł należało zastosować proporcję 85 % i 15 %, przy czym powódka winna zostać obciążona kosztami w 15 % tj. kwotą 181,33 zł, zaś pozwany kwotą 1027,54 zł, co odpowiada 85 %.

Reasumując orzeczono jak w punktach 1 litera a – d wyroku.

Na etapie sporządzenia uzasadnienia sąd dostrzegł, że przy sporządzaniu wyroku doszło do oczywistej pomyłki dotyczącej oznaczenia punktów zmienianego wyroku sądu rejonowego. Mianowicie w punkcie 1 litera c i d na skutek oczywistej omyłki wskazano, że zmianie podlegają kolejno punkt III i IV wyroku, zamiast IV i V. Uchybienie to podlegało sprostowaniu stosownie do art. 351 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w odrębnym postanowieniu.

Natomiast sąd okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany rozstrzygnięcia sądu ponad zasądzoną kwotę odszkodowania, o czym była mowa powyżej, a także w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Powódka rozmiar krzywdy niemajątkowej określiła na 5000 zł. W ramach postępowania likwidacyjnego otrzymała 700 zł, sąd rejonowy przyznał jej dalszą kwotę 2300 zł, zaś w apelacji powódka domaga się dodatkowo kwoty 2000 zł.

W tym kontekście zauważyć należy, że w orzecznictwie sądowym za istotne dla oceny rozmiarów roszczenia wynikającego z art. 445 § 1 k.c. wskazuje się takie okoliczności jak: wiek poszkodowanego, trwałość skutków doznanych przez niego urazów, długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne, niedogodności związane z samym leczeniem, dalsze prognozy co do stanu zdrowia poszkodowanego i wpływ tych rokowań na jego kondycję psychiczną i fizyczną. Przy czym podkreśla się jednocześnie, że korekta ustalonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia może mieć miejsce jedynie w przypadku stwierdzenia, że przyznane zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie za niskie. Innymi słowy, jedynie istotna dysproporcja pomiędzy ustalonym zadośćuczynieniem a okolicznościami konkretnej sprawy, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 351/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06). Zaznaczenia również wymaga, że przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Wskazuje się w nim, że odpowiednie zadośćuczynienie to zadośćuczynienie realne, co oznacza, że jego wysokość ma przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość, adekwatną do obecnych warunków życia. Zauważyć bowiem trzeba, że w ostatnich latach, pomimo trudności gospodarczych, poprawił się przeciętny poziom życia, a obiektywna przeciętna stopa życiowa systematycznie wzrasta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r. IV CSK 112/14, niepubl.).

Zadośćuczynienie ma zaś na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być przy tym - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. – odpowiednia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2011 r., I PK 275/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 sierpnia 2012 r. I CSK 2/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12), co oznacza, że nie może ona stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00).

Podnieść wreszcie trzeba, że z uwagi na ocenny charakter kryteriów, ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” tytułem zadośćuczynienia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, co oczywiście nie może oznaczać dowolności.

Sąd okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela także w pełni pogląd, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich

okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12).

Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała.

Zdaniem Sądu Okręgowego zaprezentowana w uzasadnieniu apelacji wykładnia przepisu art. 445 § 1 k.c. została prawidłowo zastosowana w tej sprawie przez sąd I instancji i uzasadniona oraz należyście w motywach prawnych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W żadnym przypadku nie sposób uznać, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest nieodpowiednia do doznanej przez powódkę krzywdy, przy uwzględnieniu wszystkich elementów kształtujących jej wysokość. Sąd rejonowy wbrew zarzutom apelacji rozważył wszystkie ustalone w tej sprawie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy powódki. Uwzględnił fakt, że w dniu wypadku powódka była osobą aktywną. Uwzględnił też zakres doznanych przez nią urazów i cierpień. Trudno nie zgodzić się z sądem rejonowym, że proces leczenia powódki został zakończony. Słusznie w odpowiedzi na apelację powódki, pozwany wskazał, że twierdzenia powódki w tym zakresie nie zostały udowodnione. Subiektywne odczucia powódki odnoszące się do stanu jej zdrowia nie mogą zastąpić opinii biegłego. W sprawie nie zostało udowodnione by powódka odniosła trwałe, a nie przemijający uszczerbek na zdrowiu. Nie zostało udowodnione także to, że jej proces rekonwalescencji był dłuższy. Na podstawie zaoferowanego przez powódkę materiału dowodowego sąd rejonowy nie był władny poczynić innych ustaleń faktycznych, aniżeli te które legły u podstaw wydanego orzeczenia. Przy ustaleniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia należało zatem przyjąć, że proces leczenia został zakończony. Fizyczne następstwa wypadku były leczone maksymalnie do końca sierpnia 2014 r., natomiast psychiczne zakończyły się przed styczniem 2015 r. Słusznie w tym zakresie sąd wskazał, że niezgłoszenie się przez powódkę na badania wyznaczone przez ubezpieczyciela muszą zostać uznane za zakończenie procesu leczenia. Sąd rejonowy uprawniony był do wnioskowania, że gdyby powódka nadal borykała się z jakimiś trudnościami wywołanymi wypadkiem, wówczas na takie badania stawiałaby się. Brak dowodu z opinii biegłego uniemożliwia wyprowadzenie z okoliczności sprawy odmiennych wniosków.

W ocenie sądu okręgowego ustalone w tej sprawie zadośćuczynienie w łącznej kwocie 3000 zł obejmuje wszystkie aspekty, od których uzależniona winna być jego wysokość, a w żadnym razie nie można uznać, że wysokość ta została zaniżona w stopniu rażącym, uzasadniając konieczność zmiany.

Z przedstawionych powyżej przyczyn apelacja powódki w pozostałej części podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 2. na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu art. 391 § 1 k.p.c.

Apelacja powódki została uwzględniona w 61 %. Na koszty postępowania apelacyjnego powódki złożyły się: opłata od apelacji w kwocie 287 zł oraz koszty zastępstwa w wysokości 900 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Łącznie koszty te wyniosły 1187 zł i podlegały zasądzeniu na rzecz powódki w wysokości 61 % tj. w zakresie kwoty 724 zł.

Natomiast na koszty pozwanego złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w osobie rady prawnego ustalone na kwotę 900 zł w oparciu o § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Przy uwzględnieniu, że koszty te należą się pozwanemu w 39 % należało na jego rzecz przyznać 351 zł.

Różnica stosownie do art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. kwocie 373 zł podlegała zasądzeniu na rzecz powódki od pozwanego, o czym orzeczono w punkcie 3. wyroku.

SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk SSO Katarzyna Longa SSO Marzenna Ernest

sygn. akt II Ca 1049/18 S., dnia 25 marca 2019 r.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. w rep. Ca odnotować postanowienie o sprostowaniu;
3. odpis postanowienia o sprostowaniu doręczyć pełnomocnik stron;
4. na oryginale wyroku zamieścić adnotację o sprostowaniu
5. odpis wyroku uwzględniający dokonane sprostowanie z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem pełnomocnikowi pozwanego;
6. po dołączeniu (...) akta sprawy zwrócić Sądowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w Szczecinie.